

UZASADNIENIE

(sprawa rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym)

W dniu 24 października 2019 r. powodowie A. G. i J. W. wnieśli pozew przeciwko T. G. o zapłatę solidarnie na ich rzecz kwoty 5 916,57 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwot 2000 zł od dnia 12 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty, 615 zł od dnia 14 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty, 2000 zł od dnia 21 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 650 zł od dnia 18 września 2019 roku do dnia zapłaty. Powodowie w ramach prowadzonej spółki cywilnej pod nazwą (...) dochodzą wynikającego z czterech faktur wynagrodzenia za prowadzenie i przygotowanie kampanii A. oraz za pozycjonowanie strony internetowej kancelarii adwokackiej pozwanego. Obok roszczenia głównego powodowie dochodzili również kwoty 687,57 zł tytułem kosztów windykacji.

Nakazem zapłaty z 7 lutego 2020 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XI Wydział Gospodarczy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany wniósł sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2014 roku strony procesu nawiązały współpracę, w ramach której powodowie A. G. i J. W., wspólnicy spółki cywilnej pod nazwą (...), prowadzili kampanię reklamową kancelarii adwokackiej pozwanego T. G. w ramach pozycjonowania informacji o stronie internetowej pozwanego w G. A.. Na koszty pozycjonowania strony pozwanego w G. A., w związku z prowadzoną od 2014 roku przez powodów kampanią, składało się wynagrodzenie za obsługę kampanii oraz opłaty, jakie powodowie uiszczali w związku z pozycjonowaniem strony pozwanego na rzecz G. A., czyli tzw. budżet kampanii. Budżet kampanii ustalał powód A. G., była to kwota niezbędna, jego zdaniem, w danym okresie do utrzymania czołowej pozycji strony pozwanego. Z tego tytułu począwszy od 2014 r. powodowie wystawiali pozwanemu co miesiąc faktury, które przesyłali pozwanemu w załączniku do maila, informując w treści maila o kwocie ogółem faktury do zapłaty. Pozwany przesłał faktury opłacał. Powodowie w treści załączonej do maila faktury wyszczególniali kwoty przeznaczane na kampanię AdWords oraz kwotę swojego wynagrodzenia za obsługę tej kampanii.

W pierwszej połowie 2014 r. powodowie wystawiali pozwanemu faktury na kwotę 615 zł miesięcznie, z czego kwota 399,75 zł brutto za kampanię AdWords i kwota 215,25 zł za obsługę kampanii AdWords.

W drugiej połowie 2014 r. powodowie wystawiali faktury na kwotę 1230 zł miesięcznie, z czego kwota 799,50 zł brutto za kampanię AdWords i kwota 430,50 zł za obsługę kampanii AdWords.

W kolejnych latach kwoty faktur wystawianych na pozwanego wzrastały. Z uwagi na wieloletnią współpracę, a także zaufanie i sympatię, jakimi pozwany darzył powoda A. G., nie analizował on szczegółowo treści faktur spółki (...), jakie wpływały do Kancelarii. Wpływające do Kancelarii faktury spółki (...) były automatycznie przekazywane do realizacji i wypłaty.

13 kwietnia 2017 roku pozwany w telefonicznej rozmowie z powodem dotyczącej zwiększenia skuteczności kampanii i wzrostu przeznaczanego na nią budżetu próbował ustalić, czy i jaką kwotę powodowie pobierają z tytułu swojego wynagrodzenia. Podawał, że w treści otrzymywanych od nich maili jest podana jedna kwota faktury do zapłaty. Wówczas powód wyjaśnił, że w załączonej do maila fakturze ta kwota jest podzielona, to jest 1350 zł brutto idzie na kampanię, a 650 zł za obsługę przez powodów tego budżetu miesięcznie. Pozwany zweryfikował powyższe w skrzynce elektronicznej i w toku rozmowy telefonicznej z powodem przyznał, że kwota wynagrodzenia powodów za tę usługę jest przyzwoita.

Na przełomie roku 2018 i 2019 A. G., a później jego pracownica A. K. zaczęły informować pozwanego co pewien czas o konieczności „doładowania budżetu kampanii” lub o tym, że „doładowali budżet kampanii”, co miało mieć związek ze wzrostem zainteresowania pozycjonowaniem G. A., które spowodowało wzrost opłat uiszczanych na rzecz G. A.. Po takiej informacji wysyłali do pozwanego dodatkową fakturę, która według przekonania pozwanego miała dotyczyć wyłącznie kwoty wydatkowanej przez powodów na rzecz G. A. tytułem budżetu kampanii. Pozwany, jak zwykle, nie analizując jej treści przekazywał fakturę automatycznie do realizacji i wypłaty.

W związku ze wzrostem wysokości opłat za pozycjonowanie uiszczanych na rzecz G. A. powód A. G. zaproponował pozwanemu zawarcie, na piśmie, dodatkowej umowy dotyczącej pozycjonowania strony www na zasadzie linków naturalnych (SEO), które nie wymagało uiszczania opłat na rzecz G.. Umowa została podpisana przez strony 11 kwietnia 2019 roku. Koszty usługi pozycjonowania SEO, jaką mieli świadczyć powodowie na rzecz pozwanego od kwietnia 2019 roku, obejmowały tylko wynagrodzenie powodów uiszczane na zasadzie opłaty abonamentowej w kwocie 500 zł netto (615 zł brutto) miesięcznie.

Powodowie w okresie od stycznia 2019 r. do września 2019 r. wystawiali na pozwanego faktury z tytułu kampanii AdWords (kwota 1350) i obsługi kampanii AdWords (kwota 650,01 zł) oraz abonamentu za pozycjonowanie strony (kwota 615 zł).

W tym czasie pozwany miał poważne problemy osobiste, związane ze zdiagnozowaniem u jego ojca pod koniec 2018 roku choroby nowotworowej i intensywnym leczeniem, jakiemu był on poddawany. Pozwany przestał panować nad ilością wpływających od powodów faktur, tym bardziej że dodatkowo zaczęły także wpływać faktury za usługi pozycjonowania SEO.

Pozwany zgłaszał spółce (...), również mailowo, zastrzeżenia w zakresie świadczonych usług, iż wyszukiwania nie są skuteczne, wskazując m.in. adresy kancelarii członków rodziny pozwanego, że „nic nie działa”. Zgłaszał również, że przesyłane mu mailem raporty są zupełnie nieczytelne.

Pozwany, wyjeżdżając na urlop latem 2019 roku, poprosił pracownicę powodów A. K., aby wstrzymała kampanię do czasu powrotu pozwanego z wakacji. W czasie kiedy pozwany przebywał na urlopie zadzwonił do niego G. S., który przedstawił się jako pracownik G. A. Polska. Mężczyzna ten poinformował pozwanego, że na jego koncie w G. A. od początku czerwca 2019 roku nie były prowadzone przez Agencję powodów W. M. praktycznie żadne działania, co jest sprzeczne z zasadą funkcjonowania kampanii G. A. i co miało bezpośrednie przełożenie na drastyczny wzrost kosztów ponoszonych przez pozwanego na budżet kampanii. Świadcami tej rozmowy byli członkowie rodziny pozwanego, żona i dzieci. G. S. potwierdził przekazane w rozmowie telefonicznej informacje pod koniec sierpnia 2019 roku w korespondencji mailowej z pozwanym.

Powodowie w okresie od sierpnia do września 2019 r. wystawili na pozwanego następujące faktury:

- nr (...) z dnia 12 sierpnia 2019 r. na kwotę 2000 zł za kampanię AdWords i obsługę kampanii AdWords z terminem płatności 19 sierpnia 2019 r.

- nr (...) z dnia 14 sierpnia 2019 r. na kwotę 615 zł za abonament za pozycjonowanie strony www z terminem płatności 21 sierpnia 2019 r.,

- nr (...) z dnia 21 sierpnia 2019 r. na kwotę 2000 zł za kampanię AdWords i obsługę kampanii AdWords z terminem płatności 28 sierpnia 2019 r.,

- nr (...) z dnia 11 września 2019 r. na kwotę 615 zł za abonament za pozycjonowanie strony www z terminem płatności 18 września 2019 r.

W związku z informacjami przekazanymi przez mężczyznę podającego się za przedstawiciela G. A. oraz ponagleniami kierowanymi przez powodów do pozwanego po urlopie o zaległych, niezapłaconych fakturach, wystawionych przez

spółkę (...) w miesiącu sierpniu 2019 roku, pozwany poprosił obsługujące jego kancelarię Biuro (...) o wszystkie faktury wystawione przez spółkę (...) w 2019 roku, w celu zweryfikowania faktur wystawionych przez spółkę (...) w 2019 roku za prowadzenie kampanii AdWords i pozycjonowanie SEO oraz dokonanych płatności. Dokonując analizy faktur wystawionych przez powodów w latach 2018-2019 za prowadzenie kampanii A. i pozycjonowanie oraz dokonanych przez niego płatności, pozwany ustalił, że w roku 2018 powodowie wystawili 16 faktur, z których każda zawierała wynagrodzenie za prowadzenie kampanii w wysokości 650,01 zł brutto, które zgodnie z ustaleniami stron powinno stanowić opłatę miesięczną. Powód dokonał kolejnych sprawdzeń i ustalił, że do sierpnia 2019 roku wystawionych zostało 16 faktur VAT za prowadzenie kampanii A., z czego 3 w lipcu 2019 roku, 2 w sierpniu 2019 roku, kiedy kampania była na jego prośbę zawieszona na około 10 dni. Do tego dochodziło 5 faktur za pozycjonowanie SEO. Analiza pozwanego wykazała także, że każda z wystawionych przez W. M. w 2019 roku 16 faktur, oprócz kosztów „doładowania” budżetu kampanii, obejmowała także wynagrodzenie powodów za prowadzenie kampanii, czyli pozycjonowanie w wysokości 650,01 zł, co było sprzeczne z ustaleniami stron w zakresie wypłacania wynagrodzenia za pozycjonowanie AdWords i SEO na zasadzie opłat miesięcznych

Pozwany początkowo próbował telefonicznie wyjaśnić z powodem zaistniałą sytuację, ale nie odbierał on telefonu. Jediną dostępną osobą w agencji (...) była A. K., która nie była upoważniona do podejmowania jakichkolwiek decyzji i która nie mogła wyjaśnić pozwanemu wykrytych nieprawidłowości.

Dowód:

- faktury k. 85-108,
- faktura (...) k.6,
- faktura (...) k.7,
- faktura (...) k.8,
- faktura (...) k.9,
- faktura (...) k.10,
- faktura (...) k.11,
- umowa pozycjonowania strony z 11.04.2019 r. k.79-81, 115-116v,
- korespondencja e-mail k.77-78, 82-83,
- list referencyjny k.84,
- wydruki internetowe powodów dotyczące obsługi kampanii AdWords k.398-401, 436-437v,
- zestawienie zbiorcze zasileń konta kampanii prowadzonych dla pozwanego k.442,
- korespondencja e-mail z dnia 10.06.2019 r. k.76,
- korespondencja e-mail z sierpnia 2019 r. z raportami k.57-75,
- nagranie płyty CD wraz z transkrypcją k.361, 367-369v,
- nagranie rozmowy z dnia 13 kwietnia 2017 r. wraz z transkrypcją k.379-384,
- wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniami nadania k.12-14,
- zeznania świadka M. G. k.355,

- zeznania świadka M. K. k.356-357,
- zeznania powoda A. G. – w części - k.358-359,505-509,532-535,
- zeznania pozwanego T. G. k.558-562,

Od połowy września 2019 roku pozwany prowadził z powodem korespondencję, prosząc o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji, skorygowanie wystawionych błędnie faktur, a także o wyjaśnienie informacji uzyskanych od mężczyzny podającego się za przedstawiciela G. A..

W odpowiedzi powód wystawił nową fakturę i domagał się zapłaty. W tej sytuacji pozwany postanowił zakończyć współpracę oraz dokonać ostatecznego rozliczenia z powodem za okres od stycznia 2019 roku do sierpnia 2019 roku.

Pismem z dnia 18 września 2019 r. pozwany poinformował, że zgodnie z poczynionymi przez niego ustaleniami rozliczenie z tytułu prowadzonej przez powodów na jego rzecz kampanii A. w okresie od stycznia 2019 roku do sierpnia 2019 roku powinno wyglądać następująco: opłata miesięczna 650,01 zł brutto x 8 miesięcy - 5 200,08 zł - budżet kampanii 16 x 1 350,00 zł = 21 600,00 zł razem 26 800,08 zł. Od stycznia 2019 roku do września 2019 roku z tytułu prowadzenia przez powodów kampanii A. pozwany natomiast zapłacił 28 000 zł.

Pozwany zwrócił się o skorygowanie wystawionych przez powodów w 2019 roku faktur za prowadzenie kampanii A. w taki sposób, aby poza budżetem kampanii, którego nie kwestionował, obejmowały one odpowiednią ilość opłat miesięcznych wysokości 650,01 zł, po jednej w każdym miesiącu, czyli 8 takich opłat. Pozwany zwrócił się, aby powstała nadpłata wysokości 1 199,92 zł (28 000 zł - 26 800,08 zł) powodowie zaliczyli na poczet należności za pozycjonowanie strony wysokości 615 zł brutto, objętej fakturą z dnia 14/08/2019 r. nr (...).

Dodatkowo pozwany wskazał, że należność za pozycjonowanie SEO na podstawie umowy z kwietnia 2019 roku, w okresie od kwietnia 2019 r. do września 2019 r., wynosiła 3690,00 zł. (6 x 615,00 zł). Od stycznia 2019 roku do września 2019 roku z tytułu pozycjonowania w G. A., które miało być prowadzone na rzecz pozwanego przez W. M. pozwany zapłacił 28 000 zł. Dodatkowo za pozycjonowanie SEO w okresie od kwietnia 2019 r. do września 2019 r. pozwany zapłacił 3 075,00 zł.

W piśmie tym pozwany domagał się wyjaśnienia sytuacji, o której poinformował go przedstawiciel firmy (...) odnośnie do braku na koncie pozwanego działań od 1 czerwca 2019 roku, co miało bezpośrednie przełożenie m.in. na drastyczny wzrost kosztów ponoszonych przez pozwanego na budżet kampanii.

Powód nie skorygował wystawionych faktur za pozycjonowanie w G. A. oraz nie przedstawił kompletnego raportu z kampanii, pozwalającego na zweryfikowanie podejmowanych przez niego działań lub ich braku. Pozwany nie otrzymał także kodów dostępu do swojego konta w G. A., o które się zwracał.

Powód uzyskał drogą mailową przeprosiny od przełożonego G. S. w zakresie prowadzonych z pozwanym rozmów, w którym to mailu wskazano na intencję G. S. w zakresie poinformowania klienta docelowego o dobrych praktykach prowadzenia działań reklamowych. Przełożony G. S. wskazał, że agencja powoda jest w stanie najlepiej określić adekwatność prowadzonych działań reklamowych, a kontakt z klientem docelowym podejmowany jest jedynie w skrajnych przypadkach.

Dowód:

- korespondencja e-mail k.45-46, 50-51,54-55,57, 110, 132-137,
- pismo pozwanego z dnia 18.09.2019 r. k.52-53,
- pismo powodów z dnia 19.09.2019 r. k.56-56v,

- wezwanie pozwanego z dnia 23.09.2019 r. k.47-49v,
- pismo pozwanego z 23.10.2019 r. k.110-11,
- zeznania powoda A. G. k.358-359,505-509,532-535,
- zeznania pozwanego T. G. k.558-562,

Pozwany dokonał rozliczenia współpracy stron za rok 2019, zażądał skorygowania wadliwie wystawionych przez spółkę (...) faktur, dokonał potrącenia pozostałych do zapłaty należności, z kwotami nadpłaconymi z powodu zawyżenia przez powodów wysokości części wystawionych wcześniej faktur, oraz wypowiedział umowę o pozycjonowanie SEO z kwietnia 2019 roku.

Pozwany zlecił księgowemu, który obsługuje Kancelarię pozwanego, do skorygowania dokumentów księgowych, uwzględniając rzeczywisty stan rozliczeń ze spółką (...).

Wynikiem tych działań były ustalenia pozwanego, że:

- faktura nr (...) z dnia 21 stycznia 2019 r. wystawiona błędnie na kwotę 2000,00 zł brutto, powinna zostać pomniejszona o kwotę 650,01 zł brutto nienależnie naliczonego po raz drugi wynagrodzenia za prowadzenie kampanii w styczniu 2019 roku, prawidłowo należność wynosi 1350,00 zł, i obejmuje wyłącznie koszty „doładowania” budżetu kampanii,
- faktura nr (...) z dnia 21 lutego 2019 r. brutto, wystawiona błędnie na kwotę 2000,00 zł brutto, powinna zostać pomniejszona o kwotę 650,01 zł brutto nienależnie naliczonego po raz drugi wynagrodzenia za prowadzenie kampanii w lutym 2019 roku, prawidłowo należność wynosi 1350,00 zł, i obejmuje wyłącznie koszty „doładowania” budżetu kampanii.
- faktura nr (...) z dnia 26 marca 2019 r. wystawiona błędnie na kwotę 2000,00 zł brutto, powinna zostać pomniejszona o kwotę 650,01 zł brutto nienależnie naliczonego po raz drugi wynagrodzenia za prowadzenie kampanii w mar cm 2019 roku, należność faktycznie wynosi 1350,00 zł, i obejmuje wyłącznie koszty „doładowania” budżetu kampanii.
- faktura nr (...) z dnia 24 maja 2019 r. wystawiona błędnie na kwotę 2000,00 zł brutto, powinna zostać pomniejszona o kwotę 650,01 zł brutto nienależnie naliczonego po raz drugi wynagrodzenia za prowadzenie kampanii w maju 2019 roku, należność faktycznie wynosi 1350,00 zł, i obejmuje wyłącznie koszty „doładowania” budżetu kampanii.
- faktura nr (...) z dnia 17 czerwca 2019 r. wystawiona błędnie na kwotę 2000,00 zł brutto, powinna zostać pomniejszona o kwotę 650,01 zł brutto nienależnie naliczonego po raz drugi wynagrodzenia za prowadzenie kampanii w czerwcu 2019 roku, należność faktycznie wynosi 1350,00 zł, i obejmuje wyłącznie koszty „doładowania” budżetu kampanii.
- faktura nr (...) z dnia 17 lipca 2019 r. wystawiona błędnie na kwotę 2000,00 zł brutto, powinna zostać pomniejszona o kwotę 650,01 zł brutto nienależnie naliczonego po raz drugi wynagrodzenia za prowadzenie kampanii w lipcu 2019 roku, należność prawidłowo wynosi 1350,00 zł, i obejmuje wyłącznie koszty „doładowania” budżetu kampanii.
- faktura nr (...) z dnia 29 lipca 2019 r. wystawiona błędnie na kwotę 2000,00 zł brutto, powinna zostać pomniejszona o kwotę 650,01 zł brutto nienależnie naliczonego po raz trzeci wynagrodzenia za prowadzenie kampanii w lipcu 2019 roku, należność faktycznie wynosi 1350,00 zł, i obejmuje wyłącznie koszty „doładowania” budżetu kampanii.
- faktura nr (...) z dnia 21 sierpnia 2019 r. wystawiona błędnie na kwotę 2000,00 zł brutto, powinna zostać pomniejszona o kwotę 650,01 zł brutto nienależnie naliczonego po raz drugi wynagrodzenia za prowadzenie kampanii w sierpniu 2019 roku, należność faktycznie wynosi 1350,00 zł, i obejmuje wyłącznie koszty „doładowania” budżetu kampanii.

Nadpłatę powstałą na skutek wadliwego wystawienia przez W. M. w okresie do stycznia do sierpnia 2019 roku faktur VAT związanych z prowadzeniem kampanii A. w łącznej kwocie 4 550,07 zł pozwany zaliczył na poczet należności objętej fakturą nr (...) z dnia 12 sierpnia 2019 roku w kwocie 2000,00 zł, na poczet należności objętej fakturą nr (...) z dnia 21 sierpnia 2019 roku w kwocie 1 350,00 zł (po pomniejszeniu); oraz na poczet należności za pozycjonowanie strony SEO w miesiącu sierpniu 2019 roku wysokości 615 zł brutto, objętej fakturą z dnia 14/08/2019 r. nr (...).

Pozostała kwota 585,07 zł została ostatecznie zaliczona na poczet należności za pozycjonowanie strony SEO w miesiącu sierpniu 2019 roku wysokości 615 zł brutto, objętej fakturą nr (...). Pozostałą część należności za tą fakturę pozwany uiścił przelewem. Dokonał zapłaty kwoty 29,93 zł.

Dowód:

- korespondencja e-mail k.42, 44,
- potwierdzenie przelewu k.142,
- zeznania powoda A. G. k.358-359,505-509,532-535,
- zeznania pozwanego T. G. k.558-562,

Powód sporządził wydruk wykresów kliknięć i raportów analizy aukcji na poziomie kampanii (w maksymalnym zakresie dat) oraz raporty słów kluczowych.

Dowód:

- wydruki raportów k.443-491,
- raport analizy aukcji na poziomie kampanii k.492,
- zeznania powoda A. G. k.358-359,505-509,532-535,

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie, Sąd oparł się na treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów, jak również z zapisu rozmowy telefonicznej stron złożonej przez powodów. Strony nie kwestionując autentyczności tych dokumentów, jak również nagrania rozmowy, wyciągały częściowo odmienne wnioski. Jako szczerze i prawdziwe sąd ocenił zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, brak było podstaw do kwestionowania ich wiarygodności. Sąd pominął ewidentnie spóźniony wniosek dowodowy powodów o przesłuchanie w charakterze świadka A. K., zważywszy że już w sprzeciwie pozwany podnosił, iż podczas nieobecności czy niedostępności powoda to z ww. pracownikami powodów pozwany się kontaktował. Dlatego wniosek o przesłuchanie ww. świadka powinien zostać zgłoszony przez powodów najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw i brak jest racjonalnych przyczyn, dlaczego powodowie zgłosili go po kolejnej z licznych rozpraw w toku kilkuletniego procesu. Uwzględnienie nowego wniosku dowodowego powodów spowodowałoby wyłącznie przedłużenie i tak już długotrwałego postępowania.

Sąd częściowo tylko dał wiarę powodowi, a mianowicie nie uznał zeznań powoda w zakresie, w jakim podawał, iż umowa stron z 2014 r. została zawarta na piśmie, a następnie zagubiona, jak również, że strony wspólnie uzgodniły przy nawiązywaniu współpracy, iż powodowie będą pobierali w ramach swojego wynagrodzenia określony procent każdego doładowania, o czym będzie jeszcze mowa w dalszych rozważaniach. Co innego bowiem wynika z pozostałego niekwestionowanego materiału dowodowego, a w szczególności z nagranej przez powoda bez wiedzy i zgody pozwanego rozmowy telefonicznej stron z 2017 r. Z uwagi na treść tej rozmowy, której autentyczności pozwany nie kwestionował, sąd uwierzył pozwanemu, po pierwsze, że pozwany darząc powoda zaufaniem, iż rozliczenia te są uczciwe, nie wnikał w treść przesyłanych mu w toku współpracy stron faktur i polecał sekretariatowi kancelarii przekazywać je automatycznie do wypłaty. Po drugie, sąd dał pozwanemu wiarę, iż współpraca stron datująca się od 2014 r. nie była sformalizowana, o czym również będzie mowa w dalszych rozważaniach. Dlatego zeznania pozwanego sąd uznał za szczerze, zgodne z rzeczywistym stanem faktycznym.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie sądu strony niniejszego postępowania od 2014 roku łączyła umowa o świadczenie usług, na podstawie której powodowie zobowiązali się do podejmowania na rzecz pozwanego czynności zmierzających do wypromowania jego strony internetowej na jak najwyższe pozycje w wynikach wyszukiwań. Przy czym wskazać należy, że umowa o świadczenie usług obejmuje wykonanie czynności faktycznych na rzecz zamawiającego i jest umową starannego działania.

Do umowy o świadczenie usług zastosowanie znajdują, na podstawie odesłania zawartego w art. 750 k.c., przepisy dotyczące umowy zlecenia, tj. art. 734 k.c. i następne. Zgodnie z art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, a nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy (art. 735 k.c.). Powodowie J. W. i A. G. dochodzili od pozwanego wynagrodzenia za świadczone usługi za okres sierpień – wrzesień 2019 roku. Obok roszczenia głównego i odsetek od każdej ze spornych faktur powodowie dochodzili również kwoty 687,57 zł tytułem kosztów windykacji.

Na uzasadnienie dochodzonych roszczeń powodowie podali, że w ramach prowadzonej spółki cywilnej pod nazwą (...) od czerwca 2014 r. w sposób ciągły i nieprzerwany prowadzili i przygotowali kampanię A. i pozycjonowanie strony internetowej pozwanego T. G. prowadzącego Kancelarię Adwokacką. Zgodnie z ustalonym stanem faktycznym współpraca stron w tym zakresie, w przeciwieństwie do pisemnej umowy pozycjonowania strony internetowej www. z dnia 11 kwietnia 2019 r., nie była sformalizowana na piśmie, jak podnosił w toku przesłuchania powód, a czemu sąd nie dał wiary. Niezależnie od tego, że pozwany, z zawodu adwokat, kategorycznie zaprzeczał, iżby usługa świadczona od 2014 r. opierała się na umowie pisemnej, to w ocenie sądu gdyby tak istotnie było, to fakt ten oraz okoliczność rzekomego zagubienia pisemnej umowy stron z 2014 r. podczas przeprowadzki powodów zostałyby przytoczone już w pozwie. Dodać należy, że przed procesem i w toku procesu powodów reprezentował ten sam zawodowy pełnomocnik procesowy będący radcą prawnym. Nie jest zdaniem sądu prawdopodobne, iż w takiej sytuacji nie zgłosiłby takiej okoliczności najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw, zamiast powoływać się w pozwie na wystawione przez powodów faktury z czerwca i grudnia 2014 r. na udowodnienie, iż powodowie nie rozliczali się z pozwanym abonamentowo, lecz na zasadzie „stałego” procentu doładowania. Zwraca przy tym uwagę, że pisemna umowa w zakresie dodatkowej usługi pozycjonowania SEO z 11 kwietnia 2019 r. była przesyłana pozwanemu na maila do wydruku i podpisu. Odsyłany był również przez pozwanego podpisany skan tej umowy. Mając na uwadze profil działalności powodów w branży IT, nie jest w ocenie sądu prawdopodobne, aby powodowie nie dysponowali zapisanym choćby na nośniku informatycznym tekstem umowy z 2014 r., gdyby ona rzeczywiście została zawarta w formie szczególnej, przynajmniej dokumentowej, oraz aby nie było możliwe jej odzyskanie z archiwum korespondencji mailowej stron (skoro pozwany prowadzi kancelarię w O., strony przez lata komunikowały się telefonicznie i mailem). Powodowie nie zwracali się również o złożenie do akt sprawy egzemplarza umowy z 2014 r., którym mógłby dysponować pozwany, a w ocenie sądu spowodowane było to tym, iż taka umowa nigdy na piśmie przez strony nie została zawarta. Zdaniem sądu przy nawiązywaniu współpracy z powodami w 2014 r. pozwanemu adwokatowi niekoniecznie musiało przy tym zależeć na sformalizowaniu współpracy stron w tym zakresie, z uwagi na wątpliwości interpretacyjne związane z ustawowym zakazem reklamy adwokatów, mianowicie czy takie działania są informacją o stronie kancelarii czy już reklamą adwokata. O szczerości zeznań pozwanego co do braku pisemnej umowy z 2014 r. i braku uzgodnień stron w zakresie prowizyjnego wynagrodzenia powodów od kwoty doładowania kampanii świadczy przede wszystkim złożony w toku procesu zapis rozmowy telefonicznej stron z 2017 r., w której pozwany dopytuje się, czy powodowie w ogóle pobierają jakiegokolwiek wynagrodzenie za obsługę kampanii reklamowej pozwanego, skoro przysyłając maila z fakturą wskazują jedną kwotę do zapłaty za kampanię A.. Zauważalne jest wyraźne zaskoczenie pozwanego, że dopiero z treści załączonej do maila faktury wynika, iż wynagrodzenie powodów jest to druga pozycja faktury, tj. „650 zł za obsługę naszą tego budżetu miesięcznie”, jak objaśnia mu podczas tej rozmowy powód. W ocenie sądu rozmowa

telefoniczna pozwanego adwokata, który nie wiedział i nie wyrażał zgody na nagranie tej rozmowy przez powoda, nie miałyby takiego przebiegu, gdyby w istocie strony zawarły umowę na piśmie; przede wszystkim zaś pozwany nie dopytywałby się, czy w ogóle powodowie pobierają wynagrodzenie za tę usługę, ewentualnie powód w rozmowie z klientem będącym zawodowym prawnikiem powołałby się na treść zawartej przez strony pisemnej umowy i zasad obliczania wynagrodzenia na zasadzie prowizji od każdego doładowania.

Sąd ustalił, że w ramach kampanii reklamowej A. pozwany jako zleceniodawca, kierując się przede wszystkim sugestiami powodów w zakresie koniecznego budżetu kampanii, ustalał kwoty przekazywane na poczet kampanii oraz przekazywał wytyczne co do prowadzonej kampanii, między innymi kiedy ma być prowadzona, a kiedy wstrzymywana, co w tym drugim przypadku w niniejszej sprawie dotyczyło jego wyjazdu na urlop w okresie wakacji letnich 2019 r.

Powodowie dochodząc zapłaty za cztery ostatnie faktury wystawione w związku z dalszym realizowaniem umowy, których pozwany nie zapłacił pomimo wezwania do zapłaty, podali, że przy prowadzeniu kampanii A. pobierali określony procent od każdej wpłaty dokonanej z przeznaczeniem na wykonanie usługi, naliczając swoje wynagrodzenie od każdego doładowania, jednocześnie w „stałym” procencie; w konsekwencji w przypadku zasilania kampanii przez klienta różnymi kwotami, kwota wynagrodzenia przysługująca powodom była różna (a procent stały). Powodowie podnosili również, że każdorazowe wyliczenie naliczonego przez nich wynagrodzenia uwidocznione zostało na każdej wystawionej przez nich fakturze VAT poprzez rozdzielenie, na oddzielne pozycje na fakturze, kwoty przeznaczonej na kampanię oraz kwoty należnej tytułem wynagrodzenia. Natomiast usługi (...) zgodnie z zawartą umową wycenione zostały na stałą kwotę miesięczną (500 zł netto).

Przeciwstawiając się żądaniu pozwu, pozwany przyznał, iż z powodami od 2014 roku łączyła go współpraca polegająca na pozycjonowaniu przez powodów informacji o Kancelarii pozwanego w ramach kampanii AdWords, a od 11 kwietnia 2019 roku dodatkowo umowa o pozycjonowanie ww. informacji w SEO. W pierwszej kolejności podniósł zarzut potrącenia dochodzonego pozwem roszczenia o zapłatę z tytułu świadczenia przez powodów na rzecz pozwanego ww. usług. Na uzasadnienie zarzutu w tym zakresie pozwany podniósł, iż dochodzone pozwem należności zostały zaspokojone poprzez ich potrącenie z nadpłatą, jaka powstała na skutek zawyżenia przez powodów wysokości należności objętych fakturami nr (...) z dnia 21 stycznia 2019 r., nr (...) z dnia 21 lutego 2019 r., nr (...) z dnia 26 marca 2019 r., nr (...) z dnia 24 maja 2019 r., nr (...) z dnia 17 czerwca 2019 r., nr (...) z dnia 17 lipca 2019 r., nr (...) z dnia 29 lipca 2019 r., nr (...) z dnia 21 sierpnia 2019 r. Nadto, pozwany podniósł, że w okresie od 1 czerwca 2019 roku usługi w ramach kampanii AdWords praktycznie nie były przez powodów na rzecz pozwanego świadczone, brak było też efektów pozycjonowania SEO oraz raportów powodów z działań podejmowanych w ramach SEO. W konsekwencji poddał pod wątpliwość, czy powodom w ogóle należne było jakiegokolwiek wynagrodzenie za usługi (...) i za pozycjonowanie SEO, za ww. okres.

Odpierając zarzut potrącenia powodowie z kolei podnosili, iż jest on bezskuteczny, jako że sporne faktury zostały wystawione przez powodów prawidłowo. Jednak w ocenie sądu zgłoszony w sprzeciwie zarzut potrącenia okazał się trafny.

Trzeba przypomnieć, że to na powodach spoczywał ciężar wykazania zasadności i wysokości dochodzonych pozwem roszczeń, gdyż to powodowie byli inicjatorami żądań w tym zakresie (art. 6 k.c.). Jak już wcześniej wspomniano, powodowie nie wykazali, iż zgodnie z zawartą w 2014 r. umową powodowie byli uprawnieni do naliczania wynagrodzenia prowizyjnego („stałego”, bliżej nieokreślonego procentu) od każdej wpłaty (tzw. doładowania) przez pozwanego na rzecz G. A. na poczet budżetu kampanii reklamowej, a w szczególności, że taki był zgodny zamiar stron. Wręcz przeciwnie, z zapisu rozmowy telefonicznej, szczegółowo omówionej we wcześniejszych rozważaniach, wynika co innego, a mianowicie, że pozwany godził się na jedną, stałą płatną co miesiąc kwotę wynagrodzenia powodów, i to była kwota 650 zł „za obsługę przez powodów budżetu **miesięcznie**”. Dobitnie to wynika z zapisu rozmowy telefonicznej z 2017 r., w takim przekonaniu utwierdzał pozwanego powód, wyjaśniając poszczególne pozycje faktury, zaś pozwany przyznał, iż taka kwota wynagrodzenia jest przyzwoita. Sam powód zeznając na rozprawie (k. 358), zasłaniał się niepamięcią bądź niewiedzą, jaki konkretnie procent „doładowania” na budżet ustalał w fakturze tytułem swojego wynagrodzenia, poza ogólnikowym twierdzeniem, że była to wielokrotność pierwszej

faktury. Pozwany konsekwentnie zaś podnosił, że wynagrodzenie było przez pierwszy okres współpracy ustalane na poziomie miesięcznym, a dopiero pod jej koniec, na przełomie lat 2018 – 2019 r., powodowie dublowali swoje wynagrodzenie przy okazji każdego zasilania budżetu, wystawiając częściej, niż raz na miesiąc, faktury z tego tytułu. O czym pozwany zorientował się na jesieni 2019 r. Pozwany w ocenie sądu wiarygodnie zeznał, że z uwagi na natłok obowiązków zawodowych oraz chorobę ojca nie weryfikował każdej z faktur powodów, polecając jak dotychczas ich zapłatę, jak to miało miejsce przez lata ubiegłe, a co uwiarygadnia treść nagranej rozmowy telefonicznej z 2017 r. Dopiero rozmowa z mężczyzną podającego się za przedstawiciela G. skłoniła pozwanego we wrześniu 2019 r. do zweryfikowania wszystkich faktur oraz płatności na rzecz powodów. Pozwany odnośnie do wystawionych faktur nie kwestionował kwot wydatkowanych na budżet kampanii, natomiast zweryfikował, że ujęte w zdublowanych fakturach wynagrodzenie powodów jest nienależne, co potwierdza przebieg postępowania dowodowego, bowiem powodowie nie wykazali (art. 6 k.c.), że należało im się wynagrodzenie za obsługę kampanii ponad jedną kwotę 650,01 zł miesięcznie.

Z uwagi na szczegółowe wyliczenia pozwanego, w zakresie przedstawionej do potrącenia wierzytelności, znajdujące odzwierciedlenie wyżej w stanie faktycznym uzasadnienia wyroku, sąd uznał, że zarzut potrącenia pozwanego jest zasadny, wykazany i skuteczny. Tym samym wierzytelności wzajemne stron, w tym dochodzona pozwem kwota 5 916,57 zł uległa na zasadzie art. 498 k.c. umorzeniu do wysokości wierzytelności pozwanego z tytułu nadpłaconego, to jest nienależnego powodom wynagrodzenia za każdą zdublowaną fakturę za usługę (...) (art. 410 § 2 k.c.). Pozwany dokonał przy tym dopłaty na rzecz powodów kwoty 29,93 zł w zakresie w jakim te wierzytelności nie uległy umorzeniu.

W dalszej kolejności pozwany zgłaszał zarzuty, które zmierzały do ustalenia, że powodowie nie świadczyli należycie usług, albo nie świadczyli ich w ogóle. Ocena należytego wykonania umowy przez powodów sprowadzać się musiała zatem do oceny, czy podejmowali oni działania, należycie wykonali czynności polegające na prowadzeniu kampanii linków sponsorowanych, a następnie linków „naturalnych”.

Pozwany podnosił przy tym, oprócz rozmowy z G. S., na brak możliwości oceny czy i w jaki sposób wykonane zostały czynności przez powodów, w tym zaniechanie przedstawienia przez powodów raportów dotyczących przebiegu wykonywanych czynności i ich skuteczności. Zdanie sądu domagając się wynagrodzenia powodowie winni zatem wykazać, że podejmowali czynności określone w umowie, a przekazywane pozwanemu informacje o braku jakichkolwiek działań na koncie pozwanego nie rzutowały na prawidłowość wykonania umowy. Zdaniem sądu powodowie nie sprostali ciężącemu na nich obowiązkowi (art. 6 k.c.). Pozwany wyraźnie zakwestionował, aby czynności objęte spornymi fakturami zostały podjęte. Skoro zatem strona pozwana przeciwstawia się twierdzeniom powodom w omawianym zakresie, powodowie winni przejawić aktywność dowodową zmierzającą do wykazania, że w istocie konkretne działania były faktycznie podejmowane. Tymczasem zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do poczynienia ustaleń, zgodnych z twierdzeniami powodów. W szczególności zeznania powoda, iż ustawiony automatycznie algorytm był przejawem takich działań, nie jest dla sądu wystarczający. Powód przedstawił wprawdzie wykresy i raporty jednak na podstawie złożonych wydruków w istocie nie sposób ustalić jakie konkretnie czynności w spornym okresie zostały wykonane i kiedy, przy tym niektóre raporty dotyczą maksymalnego zakresu dat, ponadto nie stanowią potwierdzenia wykonania określonych czynności czy nawet ich skuteczności. Zdaniem sądu powołane powyżej wykresy i raporty nie stanowią dowodu na podjęcie określonych czynności przez powoda. Powód poza swoimi zeznaniami, które nie są do końca wiarygodne, a w każdym razie nie są dowodem obiektywnym, nie naprowadził wniosku dowodowego z opinii biegłego sądowego z zakresu informatyki na tę okoliczność, a pozwany z kolei wniosek w tym przedmiocie cofnął. Sąd nie dysponuje wiedzą specjalną z zakresu informatyki, aby ocenić, czy powyższe wykresy i raporty, w powiązaniu z zeznaniami powoda, w istocie oddają wykonywane przez powodów usług. W szczególności powodowie nie wykazali zeznaniami powoda, że również brak jakichkolwiek ruchów / zmian na koncie pozwanego w G. jest stanem pożądanym w danych okolicznościach. Mając na uwadze powyższe, Sąd doszedł do przekonania, że powodowie nie wykazali również zasadności roszczenia o wynagrodzenie z tytułu świadczonych usług, bo stosownie do reguł zawartych w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. winni przedstawić okoliczności tworzące roszczeniu i dowody na ich poparcie.

Z tych względów powództwo, w tym roszczenie o zapłatę kosztów odzyskiwania należności, podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

W punkcie II wyroku rozstrzygnięto o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Pozwany wygrał proces w całości. Mając na względzie, że na koszty pozwanego złożyły się dwie opłaty od wniosku o uzasadnienie postanowień, koszty poniesione przez pozwanego wyniosły ogółem 200 zł, więc taką też kwotę Sąd zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego, wraz z odsetkami.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)